

Chrzest Mieszka I w relacjach średniowiecznych roczników i kronik polskich

Zbliżająca się 1050. rocznica chrztu władcy Mieszka I, utożsamiana z chrztem Polski, jest dobrą okazją, by pochylić się nad tym epokowym wydarzeniem. W okresie średniowiecza uważano, że decyzja władcy jest decyzją wiążącą wszystkich jego poddanych. Zapewne w czasie chrztu Mieszka I ten sakrament przyjęło tylko jego najbliższe otoczenie. Akcja chrystianizacyjna objęła wkrótce po tym wydarzeniu cały obszar jego państwa, które odtąd uważano za państwo chrześcijańskie. Sam proces chrystianizacji trwał jednak przynajmniej kilka wieków. W literaturze przyjęło się przekonanie, że dopiero pod koniec średniowiecza można mówić o schrystianizowaniu wsi polskiej¹.

Świat Europy Zachodniej, świat cywilizacji zwanej łacińską, ukształtowanej w czasach Karola Wielkiego (768–814), dawał naszym przodkom trzy filary nowego porządku:

- 1) chrześcijaństwo, czyli nową religię, stanowiące uniwersalny system wartości, współtworzące struktury społeczne i elity kulturalne;
- 2) organizację państwową, czyli nowe wzorce organizacyjne, odmienną od starych więzi plemiennych;

KS. SŁAWOMIR ZABRANIAK – dr hab. nauk humanistycznych (historia), pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego, członek Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Zob. m.in. S. BYLINA, *Chryścianizacja wsi polskiej u schyłku średniowiecza*, Warszawa 2002. Tam także obszerna literatura.

3) wielki dorobek kultury świata śródziemnomorskiego wraz z prawem rzymskim, nauką i sztuką Greków².

Dzięki włączeniu do „pierwszej zjednoczonej Europy”, tej karolińskiej i ottońskiej, Polska uzyskała swoją osobowość jako podmiot wielkiej polityki i zyskała świadomość swego istnienia. Europa – świat cywilizacji łacińskiej – przynosiła Polsce nowe formy istnienia. „Być Polską” w X w. oznaczało więc „być w Europie”. Jednak przez pierwsze trzy stulecia Polska pozostawała na peryferiach kultury łacińskiej. Można powiedzieć, że na niej kończył się łaciński Zachód. Otoczona przez wyżej rozwiniętych sąsiadów (z południa, wschodu i zachodu) stanowiła jego mało znaczący aneks.

Głównym celem niniejszego opracowania nie jest jednak przedstawienie znaczenia chrztu Mieszka I, ale wybranych relacji o nim, przekazanych przez średniowiecznych rocznikarzy i kronikarzy, oraz wątków w nich zawartych. Ich relacje ukazują bowiem zmiany w postrzeganiu tego faktu przez kolejne pokolenia.

Literatura dotycząca chrztu Polski jest dość bogata. W ostatnim czasie ukazało się wiele nowych opracowań, a w ciągu najbliższych miesięcy pojawią się zapewne kolejne publikacje. Zagadnienie chrztu Polski rozpatrywano z różnych punktów widzenia. Czynili to m.in. Józef Widajewicz³, Henryk Łowmiański⁴, Gerard Labuda⁵, Zygmunt Sułowski⁶, Henryk Samsonowicz⁷.

² CH. DAWSON, *Tworzenie się Europy*, Warszawa 2000. Autor szczegółowo omówił w swej publikacji elementy wpływające na kształt i tożsamość Europy. Z tego dziedzictwa chrześcijańskiego Zachodu korzystało także młode państwo polskie.

³ J. WIDAJEWICZ, *Chrzest Polski*, „Życie i Myśl”, 2 (1951), nr 11–12, s. 443–469.

⁴ H. ŁOWMIAŃSKI, *Kilka uwag krytycznych o początkach Polski*, „Roczniki Historyczne”, 19 (1949), s. 352–373.

⁵ G. LABUDA, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1987, s. 73–75; tenże, *Mieszko I*, Wrocław 2005.

⁶ Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, cz. 1, „Zeszyty Naukowe KUL”, 9 (1966), nr 1–2, s. 7–27; cz. 2, 10 (1967), nr 4, s. 5–22.

⁷ H. SAMSONOWICZ, *Dzień chrztu i co dalej...*, Warszawa 2008.

Z punktu widzenia prawa kanonicznego pisał o chrzcie Mieszka I Michał Wyszyński⁸. Naświetlenia duszpasterskiego i ascetycznego tego zagadnienia dokonał Wincenty Urban⁹.

Zagadnienie chrztu Mieszka I podejmowali także Gerard Labuda¹⁰, Jerzy Dowiat¹¹, Piotr Bogdanowicz¹², Waław Korta¹³ i Brygida Kürbis¹⁴. P. Bogdanowicz dokonał również analizy przekazu Galla Anonima, porównując go z tekstem z *Kroniki* Thietmara. Zestawił także tekst o chrzcie księcia Polski z *Kroniki* Galla z paralelnym mu tekstem z *Roczników* Jana Długosza. B. Kürbis zestawiła kilka wybranych przekazów z roczników, kronik i katalogów biskupów oraz ukazała rozwój zapisu chrzcielnego od postaci najprostszej aż do form XVI-wiecznych. Poznańska uczona przybliżyła także warunki i tendencje w średniowiecznej historiografii, dążącej powoli do konkretyzacji miejsca, czasu i okoliczności tak epokowego wydarzenia dla Polaków, jakim był chrzest Mieszka I.

Warto tu od razu rozróżnić pojęcia *rocznik* i *kronika*. Rocznikiem określa się w literaturze szereg zapisek rocznych, przekazujących suche, lakoniczne wiadomości o wydarzeniach¹⁵. Kroniką nazywa się dzieło historyczne zajmujące się wydarzeniami współczesnymi. Często tą nazwą określano

⁸ M. WYSZYŃSKI, *Chrzest Polski*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966), s. 3–50.

⁹ W. URBAN, *Powody i okoliczności przyjęcia chrztu przez Mieszka I*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 4 (1966), nr 2, s. 11–45.

¹⁰ G. LABUDA, *Słowiańszczyzna pierwotna*, Warszawa 1956, s. 245–246.

¹¹ J. DOWIAT, *Dubrouka venit ad Miskonem. Geneza zapiski*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury (poświęcone Aleksandrowi Gieysztorowi)*, red. S. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 123–128.

¹² P. BOGDANOWICZ, *Chrzest Polski*, „Nasza Przeszłość”, 23 (1966), s. 7–64.

¹³ W. KORTA, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966.

¹⁴ B. KÜRBIS, *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, „Nasza Przeszłość”, 69 (1988), s. 94–114.

¹⁵ T. WOJCIECHOWSKI, *O rocznikach polskich X–XV wieku*, „Pamiętnik Polskiej Akademii Umiejętności”, 4 (1880), s. 144.

każde dzieło historyczne niebędące rocznikiem, jak np. *gesta* i inne. Same fakty były poddawane interpretacji kronikarzy¹⁶.

Pojawienie się na scenie dziejowej państwa Polan prowadziło do zainteresowania się nim. Wejście tego słowiańskiego tworu państwowego, w krąg cywilizacji łacińskiego Zachodu, odnotowano także na ziemiach polskich, najpierw w krótkich, lakonicznych słowach. Pierwsze zapisy o tym przełomowym wydarzeniu, którym był chrzest władcy, mogły powstać albo równoległe, albo niewiele później po tym fakcie¹⁷. W literaturze historycznej wspomina się o istnieniu rocznika dworskiego, dziś zaginionego. Czyni tak m.in. Zofia Budkowa, stawiając tezę o roczniku Rychezy¹⁸. W nim miałyby się znaleźć zapis o chrzcie Polski odpisany z tablicy paschalnej bądź hipotetycznego *Rocznika* Jordana¹⁹, pierwszego biskupa polskiego.

1. Relacje rocznikarzy i kronikarzy

Najstarszy zapis o chrzcie polskiego władcy ma formę: *DCCCCLXVII Mysko dux baptizatur*²⁰. Pochodzi z *Rocznika dawnego*, powstałego około 1120/1122 r. Forma czasownika wskazuje, że pierwotny zapis, prawdopodobnie na tablicy paschalnej, musiał powstać w czasach współczesnych lub bliskich opisywanym wydarzeniom²¹. Za taką hipotezą zdaje się przema-

¹⁶ M. PLEZIA, *Wstęp*, w: ANONIM, TZW. GALL, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, uzup. M. Plezia, Wrocław 1989, s. LI–LII.

¹⁷ J. WIDAJEWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 443.

¹⁸ Z. BUDKOWA, *Początki rocznikarstwa polskiego*, „*Studia Źródłoznawcze*”, 2 (1958), s. 90.

¹⁹ G. LABUDA, *Gdzie pisano najdawniejsze roczniki polskie?*, „*Roczniki Historyczne*”, 23 (1957), s. 95.

²⁰ *Rocznik dawny*, ed. Z. Budkowa, w: *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 5, Warszawa 1978, s. 4–5.

²¹ T. WOJCIECHOWSKI, *O rocznikach polskich...*, dz. cyt., s. 189; S. ŁAGUNA, *Pierwsze wieki Kościoła polskiego*, w: *Pisma Stosława Łaguny*, poprzedzo-

wiać przesunięcie wszystkich dat do roku 1000 w najstarszym zachowanym roczniku o jeden rok naprzód. Potwierdziłoby to tezę, że źródłem późniejszych zapisek były tablice paschalne, założone w 1000 r. i poprzedzone rocznikiem obejmującym wzmianki sprzed tego roku, odpisane z innych starszych tablic²². Wersja z *Rocznika dawnego* jest przekazem pierwotnego zapisu.

We wzmiance *Mysko dux baptizatur* widać zainteresowania rocznikarza ograniczone tylko do osoby panującego. Pierwotna wyobraźnia historiografa obejmowała tylko głowy państw. Wiadomości o przyjęciu chrztu przez władcę utożsamiano z chrystianizacją całego kraju²³.

Na początku XII w., w latach 1113–1116(1117), powstała *Kronika polska* tzw. Galla Anonima. Jest ona apologią księcia Bolesława Krzywoustego²⁴. Jej autor rozpoczął swoje dzieło do opisu początków dynastii piastowskiej i chrystianizacji Polski. Zawarł także obszerny zapis o chrzcie księcia polskiego, Mieszka I. Kronikarz wykorzystał legendę o ślepotcie księcia i odzyskaniu wzroku w siódmym roku życia²⁵. Wspomina on, że *ordine enim competentem Deus omnipotens visum prius Meschoni corporalem restituit, et postea spirituales adhibuit*²⁶ (*W stosowanym bowiem porządku Bóg wszechmocny najpierw przywrócił Mieszkowi i wzrok cielesny, a następnie udzielił mu [wzroku] duchowego*)²⁷. Stanisław Kętrzyński zauważa, że

ne zarysem bibliograficzno–krytycznym przez Józefa Bielińskiego, [Warszawa 1915], s. 256–257; innego zdania jest J. DOWIAT, *Dubrouka venit...*, dz. cyt., s. 123–128.

²² J. WIDAJEWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 443.

²³ B. KÜRBIŚ, *Refleksje kronikarzy...*, dz. cyt., s. 100.

²⁴ M. PLEZIA, *Wstęp*, s. V–XVIII.

²⁵ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 16; P. Bogdanowicz, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 13.

²⁶ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. Carolus Maleczyński, w: *Monumenta Poloniae Historica. Series nova*, t. 2, Cracoviae 1952, s. 14.

²⁷ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 18.

jest to aluzja do późniejszego nawrócenia księcia na chrześcijaństwo. Dla średniowiecznych duchownych chrześcijańskich poganin i społeczeństwo pogańskie byli ślepi. Dopiero chrzest przywracał im wzrok, wzrok duszy oczywiście, którym mogli oglądać Boga, oglądać prawdę²⁸.

Następnym wątkiem Gallowego przekazu jest wątek anegdotyczny o nałożnicach Mieszka I i ich liczbie. Kronikarz podaje, że *sua consuetudine VII uxoribus abutebatur*²⁹ (wedle swego zwyczaju siedmiu żon zażywał)³⁰. Wzmianka o siedmiu nałożnicach jest prawdopodobnie symbolem siedmiu grzechów głównych, które były przedmiotem nauczania religijnego. Stało się to po ogłoszeniu tzw. *Admonitio generalis* w 789 r., w którym określono minimalny zakres nauczania religijnego³¹.

Kolejnym wątkiem jest przedstawienie roli Dąbrówki. Gall nie wspomina nic o jej książęcym rodowodzie. Ukazuje ją jako osobę mającą decydujący wpływ na pozyskanie Mieszka dla chrześcijaństwa. Księżna ta, zdaniem Galla, miała wyrazić swoją zgodę na oddanie ręki księciu Polan i udanie się do Polski dopiero wtedy, kiedy Mieszko przyrzekł zmienić obyczaje i przyjąć nową wiarę³². Dąbrówka przybyła do Polski *cum magno seculari et ecclesiastici apparatus*³³ (z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych)³⁴. Prawo kościelne, obowiązujące w X w. nie wzbraniało takich mieszanych małżeństw, jeśli tylko strona niekatolicka lub niechrześcijańska przyrzekała, że przejdzie na wiarę katolicką³⁵.

²⁸ S. KĘTRZYŃSKI, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 52–53; podobnie J. DOWIAT, *Chrzest Polski*, Warszawa 1958, s. 70.

²⁹ *Galli Anonymi Cronicae...*, dz. cyt., s. 15.

³⁰ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 18.

³¹ J. WOLNY, *Z dziejów katechezy*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 1; Średniowiecze, pod red. M. Rehowicza, Lublin 1974, s. 151.

³² P. Bogdanowicz, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 13.

³³ *Galli Anonymi Cronicae...*, dz. cyt., s. 15.

³⁴ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 19.

³⁵ W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Po-

Ociągającego się z przyjęciem chrztu Mieszka I Dąbrówka skłoniła do tego aktu odmawianiem obowiązków małżeńskich³⁶. Gall podaje, że *necdum tamen thoro sese maritali federavit, donec ille paulatim consuetudinem christianitatis et religionem ecclesiastici ordinem diligenter contemplan errorum gentilium abnegavit*³⁷ (nie pierwszej podzieliła z nim łóżce małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi, wyrzekł się błędów pogaństwa)³⁸.

Przyjęcie chrztu świętego przez Mieszka poprzedziło jego zapoznanie się z etyką chrześcijańską i tajemnicami wiary chrześcijańskiej³⁹. Nawrócenie władcy pociągnęło za sobą nawrócenie całego społeczeństwa. Kronikarz pisze, że *suo tempore et per eum oriens ex alto regnum Poloniae visitavit*⁴⁰ (za jego czasów i przez niego Światłość niebiańska nawiedziła królestwo polskie)⁴¹.

Można powiedzieć, że według Galla chrzest Mieszka to zasługa Dąbrówki, która nieustępliwością i odmawianiem swojej ręki poganinowi wymusiła na nim przyrzeczenie nawrócenia, a potem, już jako małżonka księcia, przez niewypełnianie obowiązków małżeńskich skłoniła go do realizacji zobowiązania⁴².

Na początku XIII w. powstało nowe, wielkie dzieło historyczne *Kronika polska*. Jej autorem był mistrz Wincenty,

znań 1962, s. 103.

³⁶ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 13.

³⁷ *Galli Anonymi Cronicae...*, dz. cyt., s. 16.

³⁸ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 19.

³⁹ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁰ *Galli Anonymi Cronicae...*, dz. cyt., s. 16.

⁴¹ ANONIM, tzw. GALL, *Kronika...*, dz. cyt., s. 19.

⁴² Tamże, s. 13. Innego zdania jest Z. SUŁOWSKI, *Chrzest Polski*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 9 (1966), nr 4, s. 20. Pisze, że Gall Anonim wyliczył kolejno: przybycie Dąbrówki, chrzest i ich ślub. Taka kolejność, jego zdaniem, jest skutkiem zmian w poglądach na ślub chrześcijanki z poganinem między X a początkiem XII w.

zwany Kadłubkiem. W 1218 r. zrezygnował on z urzędu biskupa Krakowa i wstąpił do klasztoru cystersów w Jędrzejowie. Tam napisał dzieło swojego życia, jakim była *Kronika polska*⁴³. Kadłubek zmienił zapis o chrzcie Polski, zaczerpnięty z *Kroniki* Galla, według własnego schematu. W zapisie mistrza Wincentego pojawiają się te same wątki jak u Galla: legendarny wątek o ślepotcie i odzyskaniu wzroku przez Mieszka oraz wzmianka o nałożnicach księcia⁴⁴.

Między tekstami dwu kronikarzy istnieją różnice. Dotyczą one informacji na temat zgody Dąbrówki na zawarcie małżeństwa. Gall podał, że księżniczka zgodziła się na małżeństwo i przybyła do Polski, gdy Mieszko obiecał stać się chrześcijaninem. Mistrz Wincenty relacjonował, że wyraziła swoją zgodę na ślub z księciem Polan dopiero wtedy, gdy Mieszko ochrzcił się, a z nim cały naród. Przypisał odmowę Dąbrówki na małżeństwo jej znajomości prawa kościelnego, gdyż różność wyznań była jedną z przeszkód małżeńskich⁴⁵.

Kadłubek wtrącił w tekst wiele kaznodziejskich zwrotów. Dał w ten sposób popis własnej erudycji i średniowiecznej tendencji do wyrażania różnic między pogaństwem a chrześcijaństwem przy pomocy przeciwieństw. Ówczesni pisarze przedstawiali bowiem nawrócenie pogan jako dar nadprzyrodzony. Przejście z pogaństwa na chrześcijaństwo wyrażali kontrastami ciemności i światła, dzikości i błogostanu⁴⁶.

⁴³ *Mistrza Wincentego „Kronika polska”*, przeł. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 10–37.

⁴⁴ *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, ed. A. Bielowski, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Warszawa² 1961, s. 275; *Mistrza Wincentego „Kronika polska”*, dz. cyt., s. 102–103.

⁴⁵ *Galli Anonymi Cronicae...*, dz. cyt., s. 14–16; *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, dz. cyt., s. 275.

⁴⁶ L. Koczy, *Chrzest Polski*, w: *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 1. Roma 1954, s. 60.

Nowe wątki wprowadził autor *Chronica Polonorum*, zwaney również *Kroniką polsko-śląską*⁴⁷. Jest to utwór powstały prawdopodobnie w latach 1280–1288, w środowisku klasztornym cystersów w Lubiążu, na zamówienie księcia Henryka IV Prawego. Sam autor zaznaczył, że postanowił wypisać *de cronicis Lechitarum sive Polonorum* pewne fakty pomocne do wyjaśnienia rodowodu książąt⁴⁸. Kronikarz osadził w czasie chrzcielne wydarzenie, podając, że Mieszko przyjął chrzest *anno Domini 966, tempore Ottonis primi imperatoris*⁴⁹. Widać w tym zapisie wpływy *Kroniki świata* Marcina z Opawy, zwanego również Polakiem. Ciekawostką jest próba wyjaśnienia imienia Mieszka. Książę miał je otrzymać na chrzcie, *dictus est Mesico, id est turbacio*⁵⁰. Do Wincentowskiej koncepcji dorzucił swoją. Ostatecznie mamy wersję, że imię *Mieszko* oznacza *turbacio*, czyli zamieszanie, hałas, bo najpierw ślepotą cielesną wprowadziła zamieszanie wśród ludzi, potem zaś przyjęcie wiary katolickiej stało się powodem niepokoju wśród *hostes animarum, videlicet diaboli*⁵¹ (wrogów dusz, czyli diablów).

Rozwijająca się polska historiografia okresu średniowiecza osiągnęła swoje apogeum dziełem Jana Długosza. Jego *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* przerastają rozmiarami prawie cały, razem wzięty dorobek wcześniejszego polskiego dziejopisarstwa. Ten wielki utwór, powstały w latach 1455–1480, ma cechy roczników, ze względu

⁴⁷ E. WILAMOWSKA, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubińskiego*, „Studia Źródłoznawcze”, 25 (1980), s.79–95.

⁴⁸ Z. WIELGOSZ, *Kronika polska – metoda prezentacji dziejów*, w: *Dawna historiografia śląska. Materiały sesji naukowej odbytej w Brzegu w dniach 26–27 listopada 1977 r.*, Opole 1980, s. 54.

⁴⁹ *Kronika polska*, ed. L. Cwikliński. w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Warszawa² 1961, s. 616.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, dz. cyt., s. 275; *Kronika polska*, dz. cyt., s. 616.

na układ materiału historycznego według dat rocznych, oraz cechy kronik, ze względu na rozbudowaną narrację. Mimo tych elementów jest on jednak próbą krytycznego spojrzenia na nasze dzieje poprzez obfite wykorzystanie posiadanego materiału źródłowego⁵².

Długoszowy opis chrztu Polski zaspokajał ciekawość czytelników o tym fakcie poprzez dość długą opowieść, pełną barwnych szczegółów⁵³. Krakowski kanonik opisując to wydarzenie wykorzystał żywe jeszcze analogie do chrztu Litwy⁵⁴. Jego tekst jest swoistą przeróbką Gallowego przekazu. Wychowawca królewiczów zaczerpnął ze źródeł jedynie datę roczną i koncepcję pierwszego kronikarza polskiego o przybyciu Dąbrówki – chrześcijanki z licznym orszakem⁵⁵. Zachował typowe już dla polskich kronikarzy wątki: legendarny – o ślepotcie Mieszka i jego uleczeniu, oraz anegdotyczny – o siedmiu nałożnicach. Dalszy bieg wydarzeń pióro naszego kronikarza przedstawiło całkiem swobodnie, można wręcz rzec, że fantastycznie. Opisał więc całą rzeczywistość dworsko–urzędową, typową dla XIV i XV wieku, przeniesioną w czasy Mieszkowe. Jego małżeńskie plany pociągają za sobą wymianę poselstw, potem przygotowanie do chrztu, sam chrzest i ślub. Te dziejowe wydarzenia, jakimi były: przyjęcie nowej wiary i małżeństwo, miały nastąpić w jednym dniu, co pozostaje w sprzeczności z innymi źródłami⁵⁶.

⁵² J. WYROZUMSKI, *Historia Polski do roku 1505*, Warszawa¹⁰ 1986, s. 19–20.

⁵³ *Joannis Długossi Annales seu cronicae incliti regni Poloniae, liber 1–2*, ed. J. Dąbrowski, Varsaviae 1964, s. 172–173, 175–178; *Jana Długosza Roczniki, czyli kroniki sławnego królestwa polskiego, księga I i II*, tłum. S. Gawęda i in., Warszawa 1961, s. 238–239, 241–244.

⁵⁴ J. DOWIAT, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 6–7.

⁵⁵ Tamże, s. 6.

⁵⁶ A. SEMKOWICZ, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 77.

Motywami przyjęcia nowej wiary, według Jana Długosza⁵⁷, był brak następcy tronu i warunków do jego otrzymania oraz namowy chrześcijan przebywających w otoczeniu księcia⁵⁸. Kronikarz troszczy się o katechezę przedchrzcielną władcy i pisze: *paucis diebus dux Myeczslaus de fidei orthodoxe articulis et ritu sufficienter per viras religiosos et anachoriti cam vitam in regionibus suis ducentes*⁵⁹ (Po niewielu dniach książę Mieczysław, pouczony dostatecznie o artykułach prawowitej wiary i jej obrządku przez mężów pobożnych i wiodących pustelnicze życie w jego kraju)⁶⁰.

Chrzcielna woda miała spłynąć po ciele władcy Polan w 965 roku w Gnieźnie. Na skutek tego aktu książę narodził się ponownie, zmieniając imię: *illustratus et gracia Spiritus sancti ex aqua et spiritu renatus est, vetustoque nomine Myeszko abrogato velut barbaro Myeczslaus nominatur*⁶¹ (oświecony za łaską Świętego Ducha, odrodził się z wody i z ducha i zarzuciwszy dawne imię Mieszko, jako barbarzyńskie, przezwal się Mieczysławem)⁶². Naturalnym następstwem chrztu Mieszka było przyjęcie chrześcijaństwa przez poddanych, poprzedzone zniszczeniem miejsc i przedmiotów pogańskiego kultu. Krakowski dziejopisarz tak to relacjonuje: *in omnibus civitatibus, opidis et vicis insignioribus Polonie simulacra deorum et dearum, ydola atque luci habebantur; que lencius tardiusque, quam iussio hebebat Myeczslauī principis, succidebantur confringebanturque: septima dies marcii ad coconfringendum abolendumque ea in universis Polonorum regionibus*

⁵⁷ Tamże, s. 77.

⁵⁸ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 15–16.

⁵⁹ *Joannis Dlugossi Annales...*, dz. cyt., s. 176.

⁶⁰ *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., s. 242.

⁶¹ *Joannis Dlugossi Annales...*, dz. cyt., s. 177.

⁶² *Jana Długosza Roczniki...*, dz. cyt., s. 243.

*a Myeczslawo indicta est*⁶³ (A ponieważ prawie we wszystkich miastach, miasteczkach i znaczniejszych wsiach Polski zachowano posągi bogów i bogiń i święte gaje, które niszczone i łamano wolniej, niż opiewał rozkaz księcia Mieczysława, więc później Mieczysław nazaczył na rozbicie i zniszczenie ich we wszystkich stronach Polski dzień 7 marca)⁶⁴.

Według kronikarza więc dzień 7 marca 966 r. był dniem całkowitego zerwania Polaków z pogaństwem. Wyjaśnienie obrzędu topienia Dziewanny i Marzanny stworzył sam Długosz, pisząc że: *simulacrum Dzyervane et Marziane in longo lingo extollentibus et in peludes in dominica quadragesime Letare proicientibus et demergentibus representatur renovaturque in hunc diem, nec huius consuetudinis vetustissime effectus usque modo apud Polonos defluxit*⁶⁵ (Dokonane wówczas zniszczenie i zatopienie fałszywych bogów i boginek bywa przedstawiane i wznawiane w niedziele W. Postu w wielu polskich wsiach noszą w tym dniu na wysokich tykach wyobrażenia Dziewanny i Marzanny, wrzucają je do trzęsawisk i topią; tradycja tego staroświeckiego zwyczaju aż dotąd u Polaków nie zaginęła)⁶⁶.

W tekście naszego autora występuje intrygująca wzmianka, że chrzest Mieszka i jego małżeństwo nastąpiły podczas pontyfikatu papieża Leona VIII: *ex eo deinde tempore univversa Polonorum regio fidei sancte catholice iugum suscepit [...] presidente in cathedra Petri Leone octavo nacione Romano*⁶⁷ (Polacy oświeceni zostali za łaską Bożą światłem wiary, wtedy kiedy zasiadł na katedrze Piotrowej Leon VIII narodowości rzymskiej)⁶⁸. Tę wiadomość zaczerpnął on zapewne z kroniki papieża Marcina Polaka⁶⁹.

⁶³ Joannis Dlugossi Annales..., dz. cyt., s. 178.

⁶⁴ Jana Długosza Roczniki..., dz. cyt., s. 244.

⁶⁵ Joannis Dlugossi Annales..., dz. cyt., s. 178.

⁶⁶ Jana Długosza Roczniki..., dz. cyt., s. 244.

⁶⁷ Joannis Dlugossi Annales..., dz. cyt., s. 177.

⁶⁸ Jana Długosza Roczniki..., dz. cyt., s. 243.

⁶⁹ A. SEMKOWICZ, Krytyczny rozbiór..., dz. cyt., s. 77.

Długoszowy opis o tych epokowych i przełomowych dla Polski wydarzeniach nosi na sobie znamię prawniczego myślenia autora i odbicie mentalności XV-wiecznego uczonego i męża Kościoła. Ówczesne prawo kościelne i utarte zwyczaje kazały mu umieścić chrzest głowy państwa w katedrze i w obliczu biskupa. Podobnie i małżeńskie zabiegi Mieszka I oddają wiernie ówczesną procedurę dynastycznych koligacji.

Sam chrzest i małżeństwo były zdaniem krakowskiego kronikarza skutkiem bezdzietności władcy i nadziei na uzyskanie dziedzica tronu dzięki przyjęciu nowej wiary w Boga silniejszego od pogańskich bałwanów⁷⁰.

2. Zakończenie

Analiza wzmianek o chrzcie Polski w średniowiecznych rocznikach i kronikach polskich pozwala dostrzec, jak ów zapis rozwijał się i wzbogacał o nowe elementy. Można również zauważyć, jak na jego treść i formę wpływała świadomość historyczna (i nie tylko) ówczesnych ludzi pióra. Widać w tych relacjach także odbicie ich wiedzy teologicznej i prawniczej.

Początkowo ów zapis miał formę krótkich wzmianek rocznikarskich. W ciągu stuleci średniowieczni kronikarze stworzyli rozbudowane opisy o kilku wątkach, pełne różnych zagadek dla współczesnych czytelników.

⁷⁰ P. BOGDANOWICZ, *Chrzest...*, dz. cyt., s. 34.